Rok I. Warszawa, dnia 21 lutego 1938 r. Nr. 2

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel. 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414.

RZEMIOSŁO

Ku rozwojowi polskiego rzemiosła zagranicą

Rzemiosło polskie na obczyźnie i rzemiosło polskie w kraju to jedna wielka rodzina nierozerwalnie ze sobą związana nie tylko więzami sentymentu ale również całym szeregiem zagadnień życiowych i gospodarczych. Dla wielu przecież pobyt na emigracji jest tylko czasowym, który kończy się prędzej czy później powrotem do kraju. Inni znowu, trwale osiedli na ziemiach przygranicznych lub na obczyźnie, budują polskie warsztaty pracy w wielu miejscach świata. Zarówno dla jednych i dla drugich nie jest obojętne wszystko to, co w związku z ich pracą zawodową dzieje się w kraju.

Zadaniem naszego Biuletynu w zakresie rzemiosła będzie przeto informowanie naszych rodaków o wszystkim, co się dzieje na terenie życia rzemieślniczego. Nie tylko jednak wiadomości z kraju będą podawane na naszych łamach, bo jak już wspomnieliśmy, w rodzinie naszej rozproszonej po świecie chcemy nawiązać ścisłą łączność i jednakowo ważne są dla nas kłopoty i zmartwienia stolarza spod Krakowa, czy polskiego rzemieślnika pracującego pod gorącym niebiem Buenos Aires czy w puszczach Kanady. O jednych i o drugich będziemy pisać, aby ich wzajemnie informować, z jednego gruntu na drugi przeszczepiać lepsze metody pracy i w miarę naszej możliwości służyć radą i pomocą.

Nie wątpimy, że uda nam się związać gospodarczo rzemiosło na obczyźnie z rzemiosłem w kraju. Polonia Zagraniczna spełnić może wielką rolę pioniera w rozwoju eksportu polskich wyrobów rzemieślniczych. Zachowując wyniesione z kraju przyprzywiązanie do zaspakajania swych potrzeb wytworami rąk polskiego rzemieślnika i organizując handel tych wytworów, ułatwi ich zbyt na rynkach światowych. Jednocześnie tworząc sobie podstawę gospodarczą w dalekich krajach, w większości dostarczających surowców do produkcji rzemieślniczej, polskie rzemiosło zagraniczne może przejąć w swe ręce zaopatrzenie rzemiosła w kraju w potrzebne surowce. Takie dzisiaj może jeszcze idealne, choć kto wie, czy dalekie do urzeczywistnienia postawienie sprawy byłoby korzystne zarówno dla rzemiosła polskiego zagranicą jak i dla rzemiosła w kraju.

Rzemiosło polskie na drogach rozwoju

Związki, zrzeszenia i stowarzyszenia rzemieślnicze mają swoją podbudowę w najdawniejszych organizacjach rzemiosła t. j. cechach.

Cechy rzemiosła chrześcijańskiego na ziemiach polskich mają bardzo dawną tradycję, sięgającą X — XI wieku, początkowo jako organizacje brackie, przyklasztorne, o charakterze religijnym, a następnie od XII — XIII wieku już jako organizacje o charakterze zawodowo - gospodarczym i społecznym.

Musimy jednak stwierdzić, że życie współczesne, o bardzo szybkim tempie, szuka dla siebie form organizacyjnych jako wyrazu zbiorowości we wszystkich kierunkach. Stąd nowe formy z dnia wczorajszego nie są odpowiednie już w dniu dzisiejszym, a cóż dopiero mówić o dniu jutrzejszym.

Nie ulega wątpliwości, że stare zwyczaje i dorobek organizacyjno-kulturalny i społeczno-zawodowy będą zawsze busolą w poczynaniach nowych.

Początek powstawania związków, zrzeszeń i stowarzyszeń rzemieślniczych na ziemiach polskich przypada na drugą połowę 19 wieku t. j. na okres silnego rozwoju przemysłu opartego o maszynę.

Pod wszystkimi zaborami powstają te związki, lecz jednak przeważnie osobno chrześcijańskie i osobno żydowskie.

Czynione są na początku 20 wieku usiłowania na poszczególnych zjazdach delegatów, powołania do życia naczelnych organizacji, lecz na przeszkodzie — stają trudności kordonowe, a z nimi i odrębne struktury państwowe i prawno-społeczne w 3 zaborach.

Po wielkich wysiłkach około 1910 r. staje się możliwe powołanie naczelnych organizacji dla poszczególnych zaborów, lecz ręka okupantów paraliżuje te poczynania i jeśli naczelne organizacje istnieją to tylko zaledwie na papierze.

Powstanie Niepodległej Polski pobudza rzemiosło chrześcijańskie do tworzenia już w wolnym Państwie lokalnych organizacji na terenach b. zaborów i naczelnych organizacji rzemieślniczych z zasięgiem na całą Polskę.

Nabierają życia i barwy organizacje dawne, tworzą się nowe, lecz nawyki czy przyzwyczajenia wywołane przez ucisk zaborców utrudniają znalezienie wspólnego języka do wzajemnego zrozumienia się i porozumienia. Obok tych trudności paraliżują jeszcze prace różne organizacje polityczne chcące opanować organizacje rzemieślnicze dla swoich celów. Ten stan trwa długie lata, a zjazdy i konferencje delegatów stopniowo, różnice t. zw. dzielnicowe stępiają i choć zwolna, jednak dojrzewa myśl konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego, a jej wyrazem widocznym staje się rok 1934, następnie Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w stolicy w kwietniu 1936 r.

Rzemiosło chrześcijańskie od 1934-35, wyzwoliwszy się od wpływów partii politycznych, patriotyzmu regionalnego i t. p., nadało kierunek istniejącym organizacjom i powoływanym do życia nowym, wybitnie organizacyjno-społeczny i gospodarczy w nastawieniu nie tylko na rozwój i dobro rzemiosła w Polsce ale i dobro Państwa Polskiego.

Prace poczynając od 1934 r. poszły raźno i tak:

1) zostały powołane do życia centrale w 17 województwach, które patronują związkom, zrzeszeniom i stowarzyszeniom rzemieślniczym chrześcijańskim w terenie.

2) 17 central wojewódzkich powołały do życia Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. z siedzibą w Warszawie, jako naczelną instytucją rzemiosła chrześcijańskiego, koordynującą zamierzenia i wytyczającą uzgodnione programy prac i działalności wojewódzkich centrali.

3) do 17 wojewódzkich centrali, a tym samym i do naczelnej organizacji t. j. Związku Stow. Rzemieślników Chrześcijan R. P. zgłosiło akces i podporządkowało się ogólnym wytycznym, ponad 215 organizacji rzemieślniczych zrzeszających około 50 tysięcy mistrzów właścicieli większych i średnich zakładów rzemieślniczych.

Związki rzemieślników chrześcijan obejmują prawie i wyłącznie mistrzów i to w skali zamożności b. znacznej a co najmniej średniej.

W rzemiośle chrześcijańskim chałupnicy, czeladzie dyplomowani i niedyplomowani, mistrzowie dyplomowani lecz spauperyzowani, oraz właściciele bardzo drobnych warsztatów, związkami chrześcijańskimi nie są objęci. Chadzają oni luzem lub są w związkach zawodowych i robotników chrześcijan i t. p. Organizacje rzemieślnicze obok cechów dla rzemiosła mają znaczenie wielorakie, a więc:

1) winny być wykładnikiem potrzeb organizacji rzemieślniczych nie tylko w skali ogólnej rzemiosła, ale i w skali potrzeb i dążeń zarówno społecznych, jak i zawodowych oraz gospodarczych poszczególnych zawodów i grup zawodowych.

2) winny być czynnikiem zespalającym rzemieślników w zbiorowości, która łącznym wysiłkiem winna wykuwać nowe myśli i kierunki, zmierzające do ugruntowania podniesienia stanu rzemieślniczego do znaczenia i roli jego w życiu gospodarczym Państwa,

3) winny być promotorem podniesienia nie tylko kultury materialnej ale i ogólnej wszystkich członków.

Stwierdzić należy, że aczkolwiek zwolna lecz stale, organizacje rzemieślnicze do tych celów zmierzają.

Rzemiosło polskie we Francji

Jeśli się mówi o rzemiośle polskim we Francji, trzeba przede wszystkim podkreślić to, że jest ono młode i powstało nie z naszego wychodztwa rzemieślniczego, ale tak jak i kupiectwo wyrosło ze stanu górniczo-robotniczego. To skuteczne wspinanie na wyższy szczebel rozwoju ekonomicznego świadczy o pozytywnych wartościach polskiej emigracji, o jej możliwościach i sile witalnej.

Obecnie istnieje na terenie Francji ponad 3.600 placówek polskich, w tym 300 zakładów rzeźniczo-masarskich, ponad 200 piekarń, tyleż zakładów fryzjerskich i krawieckich. Resztę stanowią kawiarnie, restaurację, sklepy kolonialne i inne warsztaty rzemieślnicze. Jak wynika z powyższego, rzemiosło polskie we Francji można obliczać w przybliżeniu na 1.000 warsztatów.

Rzemiosło to — jak na żadnym innym terenie emigracyjnym—jest zrzeszone w organizacji zawodowej — Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, który stoi na straży interesów polskiego rzemieślnika i kupca na ziemi francuskiej. Związek ma bardzo szeroki zakres czynności, poza działalnością społeczną bowiem korzysta z nadanego mu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie prawa kwalifikowania zawodowego kandydatów do rzemiosła. Na tym odcinku Związek natrafia na wiele trudności, brak jest jeszcze bowiem programów egzaminacyjnych dla niektórych zawo-

dów. W trosce o należyty rozwój rzemiosła polskiego we Francji Związek poświęcił lata 1936—7 na specjalną propagandę rzemiosła pod hasłem: „Wszystko i wszyscy dla Rzemiosła!” Chcąc należycie ocenić znaczenie tego podciągania rzemiosła polskiego we Francji wzwyż, musimy uprzytomnić sobie, że rzemiosło to, wyrosłe z innej grupy zawodowej, było niedostatecznie przygotowane do swojej roli. Nie miało oparcia w tradycji, musiało wszystko budować od początku, uczyć się i praktykować. Ten naturalny rozwój polskiego rzemiosła na ziemi francuskiej, pęd ku samodzielności, zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie. Przede wszystkim należy zwrócić szczególną uwagę na podniesienie wiedzy zawodowej, trzeba zapewnić dopływ młodych zawodowo przygotowanych i wyrobionych sił a ponadto dokształcać element już w rzemiośle zatrudniony. I tutaj wychodztwu, krzątającemu się nad zorganizowaniem ożywionej wymiany towarowej z Macierzą, należałoby przyjść z pomocą. Korzystając z dodatkowych klauzul polsko-francuzkiego traktatu handlowego należałoby spowodować wzajemną wymianę praktykantów w celu pogłębienia i rozszerzenia wiadomości fachowych rzemieślników obydwu zainteresowanych krajów.

Dbałość o utrzymanie stanu polskiego rzemiosła we Francji jest tym bardziej zrozumiała, że wobec poprawy stosunków płacy i pracy w kopalniach z jednej strony i pewnych trudności polityczno-zawodowych z drugiej — pewien odsetek rzemieślników może porzucić swoje mało rentowne warsztaty i wrócić do górnictwa lub fabryk.

O tym, jak dalece doceniana jest przez rzemieślniczo-kupiecką Polonię francuzką potrzeba dokształcania zawodowego, świadczy fakt, że w czasie objazdu naszych ośrodków przez przedstawicieli życia gospodarczego w kraju proszono nie tylko o popularne biblioteczki zawodowe, ale i specjalne cykle odczytów na temat unowocześnienia produkcji i usprawnienia zbytu wytwórczości polskiej.

Jedną z cech, która zasługuje na podkreślenie w życiu Polonii francuzkiej, jest solidarność, wyrażająca się w popieraniu polskiego handlu i rzemiosła tam, gdzie one istnieją. Konsumenci polscy najchętniej zaopatrują się w chleb żytni, mięso, wędliny świeże i konserwowe oraz kasze typu polskiego. Robotnik przeważnie ubiera się również u krawca polskiego i t. d.

Pierwsze pokolenia polskich rzemieślników we Francji spełniły swoje pionierskie zadanie. Pokolenie współczesne musi polski stan posiadania nie tylko utrzymać, ale wytrwałą pracą i rzetelną wiedzą zawodową pomnażać.

Irena Wieczorkówna

Sprawy rzemiosła w Sejmie

W dniu 27 stycznia r. b. Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Minister Antoui Roman w części, dotyczącej rzemiosła, powiedział:

Rzemiosło, liczące w chwili obecnej ok. 350 tys. warsztatów zarejestrowanych, dających utrzymanie więcej niż 2,5 mil. obywateli, cierpi szereg bolączek, które powodują, że nie odczuło ono jeszcze w tym stopniu poprawy koniunktury gospodarczej, w jakim miało to miejsce na innych odcinkach życia gospodarczego. Jako przyczyny tego stanu rzeczy wysuwane są w pierwszym rzędzie braki ustawodawcze i organizacyjne.

Na odcinku ustawodawstwa gospodarczo-przemysłowego Polska odrodzona znalazła się w szczególnie ciężkiej sytuacji, wynikającej z powodu nierównomierności poziomu i rozwoju gospodarczego rzemiosła w poszczególnych zaborach oraz różnorodności ustawodawstwa często zupełnie niedostosowanego do miejscowych warunków. Polska ustawa przemysłowa w r. 1927 była pierwszym usiłowaniem poprawy tego stanu przede wszystkim przez ujednolicenie przepisów. Istnieje dzisiaj potrzeba przeprowadzenia gruntownej nowelizacji prawa przemysłowego, celem uniknięcia bolączek rzemiosła.

Szczególna uwaga winna być poświęcona organizacji samorządu rzemieślniczego i cechów, jako instytucji, które z założenia swego powołane są w pierwszym rzędzie do tego, by stać się podstawą organizacyjną i gospodarczą rzemiosła.

Cechy, których działalność została w wysokim stopniu ograniczona nowelą do prawa przemysłowego w r. 1934, przez wyłączenie z ich zakresu działania spraw gospodarczych, wrócić powinny do stanu swej dawnej, o wielowiekowej, chlubnej tradycji aktywności, opartej na zdrowych podstawach organizacyjnych i finansowych. Działalność ich prowadzona w ścisłym kontakcie z Izbami rzemieślniczymi, powinna stać się odbudową samorządu gospodarczego rzemiosła, obejmując swym zakresem w sposób daleko idący działalność gospodarczą i zawodową zrzeszonych rzemieślników i dając im możność osiągnięcia możliwie najlepszych wyników, poprzez wspólny wysiłek i wzajemną pomoc.

Nie mniejszą wagę, niż zagadnienia organizacyjne posiada sprawa taniego kredytu dla rzemiosła, które jest spauperyzowane i potrzebuje pomocy materialnej. Działając w tym kierunku Ministerstwo opracowuje projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach i silnikach zakładów rzemie-

ślniczych. Projekt ten przewiduje możność uzyskania przez rzemieślników stosunkowo łatwego i taniego kredytu inwestycyjnego, a także obrotowego.

Warunkiem podstawowym dla rozwoju rzemiosła będzie jednak zawsze stałe i konsekwentne uwzględnienie specyficznych potrzeb rzemiosła na wszelkich odcinkach państwowej polityki gospodarczej: brak konsekwencji i należytej codziennej troski musiałby wywołać następstwa równie szkodliwe dla życia gospodarczego, jak dla struktury społecznej Polski.

Z wydawnictw

Zbigniew Ehrenberg — „Istota — ustrój — granice gospodarcze i społeczne rzemiosła". Wydano z zasiłku Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Książka p. Ehrenberga stanowi cenny dorobek w naszej szczupłej literaturze poświęconej rzemiosłu, przede wszystkim z tego względu. że autor zobrazował nie tylko istotny stan rzemiosła jako formy gospodarczej, lecz specjalnie dużo uwagi poświęcił jego tendencjom rozwojowym.

Wychodząc z założenia, iż pojęcie „rzemiosło" utożsamia się jeszcze zbyt często z pojęciem „rękodzieło", co w rezultacie prowadzi do zupełnie błędnych wniosków, autor stwierdza, iż rzemiosło zajmuje w naszym życiu gospodarczym zdecydowanie aktywne stanowisko, że w okresie kryzysu posiadało więcej czynnie zatrudnionych, niż produkcja wielkoprzemysłowa i stawia tezę, że rzemiosło jest po rolnictwie drugą co do wielkości dziedziną życia gospodarczego Polski.

P. Ehrenberg słusznie podkreśla, że dziwnie uchodzą uwagi szerszej opinii liczne i rożnorodne przemiany w dziedzinie produkcji rzemieślniczej i że źle oceniano zdolności ewolucyjne rzemiosła, uznając iż postęp techniczny w rzemiośle nie ma tu nic do powiedzenia. Po za wszelką wątpliwością jest jednak, że w różnych gałęziach rzemiosła mechanizacja poczyniła postępy i zmodernizowała urządzenia warsztatowe. Maszyna nie zabiła więc warsztatu rzemieślniczego, lecz przeciwnie stała się nawet skutecznym środkiem walki rzemiosła z wielkim przemysłem. Stąd wniosek, że rzemiosła nie trzeba bronić przed maszyną, lecz tylko prowadzić taką polityką, by nie stała się ona przyczyną bezrobocia.

W dalszym ciągu swej pracy p. Ehrenberg omawia system nakładczo - chałupniczy zaznaczając, że zdobył on już sobie prawo bytu i błędem było by imputowanie mu wyłącznie cech ujemnych, natomiast należy zwalczać bezwzględnie zwyrodnienia tego systemu.

Obszernie zajmuje się autor problemem przemysłu ludowego i domowego, zwłaszcza kwestią właściwego uprzemysłowienia wsi w rejonach gospodarczo upośledzonych, stawiając tezę, że zagadnienia tego nie można rozwiązywać drogą generalnych zarządzeń, lecz jedynie indywidualnego traktowania danego ośrodka.

Na uwagę zasługuje również podkreślenie, że ciężar wychowania młodego pokolenia wykwalifikowanych pracowników spoczywać będzie głównie na zakładach pracy, a nie na szkolnictwie zawodowym.

Rozdział o organizacjach rzemieślniczych, kończący pracę p. Ehrenberga dostarczył sporo materiału do dyskuisji. Słuszną jest teza autora, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby cele i zadania cechów określić bardzo szeroko i nie krępować inicjatywy w tym kierunku i że z drugiej strony cechy będą musiały gruntownie przeobrazić.

Praca p. Ehrenberga stanowi bardzo wartościową lekturę dla każdego, kto interesuje się rzemiosłem i jego możliwościami rozwojowymi.

KRONIKA

CZECHOSŁOWACJA

Z życia polskiego rzemiosła w Czeskim Cieszynie

W Czeskim Cieszynie powstało mniej więcej przed rokiem Polskie Towarzystwo Kupiecko-Rzemieślnicze, które już teraz może się poszczycić pozytywnymi wynikami pracy. I tak od maja 1937 r. stworzono 7 kół miejscowych, 5 sekcyj branżowych, uruchomiono dwie poradnie, stworzono własne czasopismo p. n. „Przewodnik", powołano Kasę Bezprocentowego Kredytu, prowadzono prace przygotowawcze do Polskiej Wystawy Gospodarczej, nawiązano liczne kontakty z zawodowymi organizacjami zwłaszcza w Pradze i Brnie i t. p.

Towarzystwu Kupiecko-Rzemieślniczemu w Czeskim Cieszynie należy życzyć dalszej równie ożywionej i owocnej pracy.

FRANCJA

Wystawa Prac Rzemiosła Polskiego w Paryżu

Rada Naczelna Związku kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu Głównego, stwierdziła postępy w pracach przygotowawczych odnośnie Wystawy Rrzmiosła w Paryżu. Wychodzac z założenia, że aczkolwiek rzemieślnicy z Północnej Francji nie będą mogli wziąć licznego udziału w tej imprezie. to jednak samo zorganizowanie Wystawy, przy współudziale rzemiosła Okręgu Paryskiego, mieć będzie niesłychanie wielkie znaczenie dla prestiżu Związku, co również podniesie niewątpliwie obroty handlowe Wystawy.

Nielojalna konkurencja zwalczana przez polskie organizacje we Francji

Rada Naczelna Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, postanowiła, by Zarząd Główny utrzymał kontakt z organizacjami francuzkimi kupiectwa i rzemiosła odnośnie zniesienia, lub obniżenia udzielanych klienteli procentów. Związek będzie się stosował do zarządzeń związków francuzkich, by usunąć istniejącą nielojalną konkurencję która w okresie obecnym zagraża polskim placówkom handlowym. Rada stwierdza, iż jedynie solidarnością kupiectwo i rzemiosło utrzymać może dotychczasowy stan posiadania handlu polskiego na emigracji we Francji.

Nowa polska placówka gospodarcza we Francji

W styczniu powstała w Rouvroy z inicjatywy pp. Jachimczyka, Jabłońskiego i Dziwockiego, polska fabryka wyrobów mięsnych. Niewątpliwie wyroby fabryki tej znajdą szeroki zbyt wśréd zrzeszonej braci kupieckiej na emigracji polskiej we Francji. tym bardziej, że wyroby te zastosowane są do zapotrzebowań klienteli polskiej, która jest głównymi ich odbiorcami.

Zasięg działalności tej fabryki w chwili obecnej ogranicza się do północnej Francji.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Drukarnia „Wiek Nowy", Warszawa, ul. Nowe-Miasto 1, tel. 11-33-05